

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY. Miesięcznie z przesyłką pocztową 1 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 1 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Kwota czekowa w Poczcie Kwiecieńskowej Nr. 4126.
Kłopot „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marji 25.—Telefon nr. 2850.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie i w wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 na poczt. Reklamów nadanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadciśnięcie 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 10 gr. Najdłuższe ogł. drobne sz. 130. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymontowe 30 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i świątecznych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

Państwo bez wojska -- stolica bez policji

Wojna w Danii możliwa tylko... latem. — Armia złożona z oficerów i wartowników. — Jeden napad w ciągu dwóch lat.

Czy to doprawdy możliwe, czy istnieje państwo, które w okresie zagonego wysiłku zbrojeniowego dozwolone ograniczyć swą armię i flotę do minimum? Państwo takim jest Dania, faktycznie, a nie tylko w teorii rozbrojona na lądzie, morzu, a teoretycznie ograniczona siły zbrojne dokonała z własnej nieprzymusowej woli bez żadnego nacisku ze strony wielkich mocarstw. Sytuacja staje się coraz bardziej paradoksalna przez to, że teoretyczne zarządzenia nie zostały dotąd nawet sankcji prawnej, ale w praktyce z armii i marynarki pozostały tylko szkielety.

Wojna w Danii możliwa tylko... latem. — Armia złożona z oficerów i wartowników. — Jeden napad w ciągu dwóch lat. kruci, z 6.500 żołnierza. Zimą natomiast gdy rekruci są zwolnieni — nie pozostaje nikt ponad kilkudziesięciu oficerów i szeregowców w ilości niezbędnej dla pełnienia wart. Gdyby więc kiedykolwiek Dania miała być zawikłana w działania wojenne — wojna mogłaby w tym kraju wybuchnąć tylko latem, zimą — nigdy. Marynarka wojenna składa się z 24 niewielkich okrętów bez ciężkich dział, z paru torpedowców i łodzi podwodnych o łącznej załodze 2500 osób. Jedyne flota na-

powietrzna przedstawia się dość pokąźnie, gdyż Dania posiada 50 aparatów i zamówiła ostatnio 100 nowoczesnych Fokkerów.

Ale nie tylko wojska nie widzi się w Danii. Niewiele, zwłaszcza w Kopenhadze, widać policji. Na bardzo ożywionych skrzyżowaniach ulic znajdują się aparaty alarmowe. Zresztą 1000 policjantów ukrytych doskonale przed oczyma publiczności nie ma zbyt wiele w Kopenhadze do roboty: mieszkańcy stolicy Danii dumni są z tego, że w mieście tem w okresie ostatnich dwóch lat wydarzył się jeden zaledwie napad rabunkowy. Może dlatego Duńczycy czują się tak bezpiecznie i tak skwapliwie w okresie gwałtownych zbrojeń zreorganizowali swą armię i marynarkę, ograniczając liczebność jej do minimum.

tego zjazd katolicki, zapowiedział swój przyjazd dotychczas 4 kardynałów, 30 biiskupów i 165 tysięcy gości, w tem z Polski J. E. ks. kardynał prymas Hlond, 2-ch arcybiskupów: J. E. ks. Sapieha i J. E. ks. Teodorowicz i trzech biskupów: I. E. ks. Okoniewski, Adamski i Gawlina.

Co się tyczy duchowieństwa katolickiego z Niemiec, to właściwie do dnia dzisiejszego ciągle jeszcze niewiadomo, czy będzie ono wogóle reprezentowane na zjeździe. Ze z powodu t. zw. taksy wyjazdowej z Niemiec w wysokości 1000 marek żaden katolik z Rzeszy nie przybędzie na kongres, z tem pogodzone się już oddawna. Ciągłe jednak jeszcze pozostaje otwarte pytanie, jak postąpi kler niemiecki. Doniedawna jeszcze liczył komitet teutejszy, że przybędzie do Wiednia kardynał Faulhaber z Monachium, albo kardynał wrocławski Bertram. Ponieważ w wydanej teraz urzędowej liście zgłoszonych gości figurują tylko kardynałowie z Włoch, Francji, Polski i Węgier, przeto wnioskuje się ogólnie, że episkopat niemiecki nie będzie rzykował zatargu z rządem hitlerowskim i trzymać się będzie zdala od uroczystości wiedeńskich. Niemniej jednak trwają w dalszym ciągu usiłowania ze strony osobistości b. wysokiego postawionej, by jeszcze w ostatniej chwili umożliwić episkopatowi katolickiemu Rzeszy udział w kongresie wiedeńskim.



W drugą rocznicę śmierci ś.p. Tadeusza Hołówki.
W drugą rocznicę śmierci ś.p. Tadeusza Hołówki delegacja w osobach posła Brzęk-Ostńskiego oraz posła Bohdana Podolskiego złożyła wieniec na grobie tragicznie zmarłego polityka.

Dekret o pożyczce wewnętrznej ukaże się 7-go b. m.

Warszawa. — Dnia 7 b. m. ukaże się dekret prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie pożyczki wewnętrznej, która wyniesie 120 milionów złotych.

Subskrypcja pożyczki ma się rozpocząć z końcem września b. r.

Na czele komitetu pożyczkowego stanie b. minister skarbu, a obecnie wiceprezes Banku Polskiego, p. Jan Piłsudski, oraz prezes PKO, dr. Henryk Gruber, komisarzem pożyczki ma być mianowany b. wiceminister skarbu, a obecnie wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Stefan Starzyński.

Już w najbliższych dniach ukonstytuowany zostanie komitet obywatelski dla spraw pożyczki wewnętrznej, na czele którego stanie marszałek Senatu Raczkiewicz.

Pożyczka wewnętrzna zaciągnięta będzie na okres lat 10-ciu. Oprocentowanie jej wyniesie 6 proc. w stosunku rocznym, przy kursie emisyjnym pożyczki wahającym się w granicach 96.

Obligacje pożyczki wewnętrznej posiadać będą wszelkie przywiłaje papierów pułparnych, a ponadto wyposażone będą w inne przywiłaje dodatkowe. Przedewszystkiem obligacje pożyczki nie będą podlegać zajęciu przy dokonywanych egzekucjach, z tytułu wyroków sądowych.

W związku z mającym być ogłoszonym w czwartek dekretem, czynione są ostateczne przygotowania w ministerstwie skarbu w sprawie realizacji pożyczki wewnętrznej.

Przed zjazdem katolickim w Wiedniu.

Wiedeń. — Mimo, że zjazd katolicki zaczyna się programowo dopiero dnia 7 września, już od 2-ch dni tłumnie zjeżdżają do Wiednia goście zagraniczni ze wszystkich krajów europejskich, co uwiódniło się w wzmożonym ruchu ulicznym. Wczoraj przybyła tu wielka wycieczka młodzieży francuskiej, wskutek czego na ulicach i w miejscach publicznych rozbrzmiewa język francuski. Prasa katolicka notuje ze szczególnym zadowoleniem udział Francuzów w kongresie, a w szczególności episkopatu francuskiego z kardynałem Verdier'em na czele, dopatrując

się w tem wyrazu szczególnej sympatii Francji dla Austrii. Z równą satysfakcją przyjęto zapowiedź tłumniejszego niż ogólnie spodziewano się przybycia Polaków.

„Reichpost” korzysta z tej sposobności, by złożyć hold zasługom króla Sobieskiego i wojska polskiego około obrony Wiednia i katolicyzmu, co można uważać za pośrednią odpowiedź tego organu katolickiego na znany przeciwpolski wyryk dziennika hitlerowskiego „Wiener Neuste Nachrichten”. Według zestawienia biura, organizują-

Japonja się zbroi

Tokio. — Przyszło do porozumienia między przywódcami dwóch wielkich japońskich partij: Minseto i Seijukaj. — Obie partie wydały wspólny komunikat, w którym powiedziano, że ogólna sytuacja polityczna Japonji zmusza, by narazie odłożono na bok zagadnienia partyjne. Chwila obecna wymaga od narodowych partij japońskich odbudowy oraz wzmocnienia centralnej władzy rządu. Na czele Japonji musi stać rząd, który wyposażony w wielkie pełnomocnictwa, był by w możności kierować krajem bez względu na system parlamentary. Obecnie nie czas na to, by przebudowywać system parlamentarny, skoro wewnętrzna i zagraniczna sytuacja wymaga koncentracji całej siły narodu do rozbudowy sił zbrojnych.

Partie porozumiały się w tym kierunku, że zmniejszenie japońskiej armji i marynarki nie może wchodzić w rachubę. Związkiem w sprawie zbrojeń morskich zgadzają się partie co do tego, że japońska marynarka, jak również flota powietrzna, muszą zostać wzmocnione. Partie opowiedzą się za bezwarunkowym wzmocnieniem japońskiej siły zbrojnej.

Walka z Fordem

London. — Z Nowego Jorku donoszą, że gubernator stanu Pensylwanja zagroził zupełnym bojkotem concernu samochodowego Forda, na wypadek dalszego oporu wobec kodeksu pracy prezydenta Roosevelta. Przy tej sposobności przypomniał Fordowi jedną z dawniejszych jego odezów, która wzywa ludność do kupowania jedynie w firmach, które przystąpiły do nowej konwencji pracy przemysłowej.

Również przywódca trustu aluminiowego, b. sekretarz stanu Mellon, jak wiadomo najbogatszy człowiek Stan. Zjednoczonych, wyraźnie bojkotuje nowy kodeks pracy.

Władze amerykańskie zamierzają wystąpić wobec opornych przedsiębiorstw z całą bezwzględnością. Wynika to choćby z faktu, iż onegdaj aresztowano właściciela pewnego wielkiego przedsiębiorstwa fabrycarskiego w Atlantic City, który wprowadził podpisał nową konwencję pracy, jednakże nie dotrzymał zawartych w niej warunków.

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
POWRÓCIE
Ul. Nałw. M. Panny 1-sza Alcja No 10, Tel. No 250.
Przyjm. od 9 do 11 i od 4 do 7 wiecz. W niedziele
i święta od 10 — 2 po poł.

TELEGRAMY

ZAPOWIEDZ DONOSLYCH KONFERENCYJ W PARYŻU.

Paryż. — W paryskich kołach politycznych przywiązuje się duże znaczenie do mającej się tu odbyć w połowie września konferencji J. Simona ministra spraw zagranicznych W. Brytani i Normana Davisa, nadzwyczajnego delegata prez. Roosevelta z przedstawicielami rządu francuskiego na Quai d'Orsay.

Jak słychać, Norman Davis, który przybył z Londynu będzie starał się nakłonić Paul Boncoura do przyjęcia amerykańskiej propozycji 3-letniej kontroli zbrojeń, będącej kompromisem między planem rozbrojenowym francuskim a planem Mac Donalda. Według przypuszczeń prasy francuskiej w ciągu konferencji będą podniesione również sprawy austriacko-niemieckie.

"PO ZWYCIĘSTWIE LEWICY WE FRANCJI — WOJNA"

Paryż. — B. minister Paul Reynaud w „Liberte” zaznacza, że lekcja, jaką daje historia przypomina, że zawsze po redukcji wydatków na zbrojenia narodowe, lub po zwycięstwie lewicy we Francji następuje wojna. Tak było w r. 1870, jak również w r. 1914.

Autór zaznacza, że począwszy od lipca 1932 r. budżet równoważy się przez skrócenie wydatków na armię, co stanowi groźne ostrzeżenie.

GROźNE WRZENIE W ALGERZIE.

Paryż. — „Liberte” wyraża zaniepokojenie wzrostem wypadków w Algierze, gdzie ostatnio wybuchy niepokojów w sferze wsi, spowodowane nieugiętym stanowiskiem rządu francuskiego wobec dążeń ludności Algieru do zdobycia większej samodzielności. Szestiomilionowa ludność tubylcza, wśród której znajduje się około 800.000 Francuzów, żąda prawa głosowania do parlamentu francuskiego.

Jeżeli żądanie prawa wyborczego nie zostanie uwzględnione, to zdaniem dziennika skończy się rządy Francji w Afryce Północnej.

Już teraz daje się zauważyć silny ruch panarabski, dążący do połączenia Tuniisu, Algieru i Maroka oraz zupełnego uniezależnienia się od Francji.

PAPEN JEDZIE DO BUDAPESZTU.

Budapeszt. — Według doniesień tutejszych dzienników, na zaproszenie prezydenta ministrów Gombósa przybędzie do Budapesztu wicekanclerz von Papan.

Austria wzmocnia wojska w Tyrolu.

Wiedeń. — W Przedarlaniu i Tyrolu odbywa się gorączkowe wzmocnienie garnizonów wojskowych. Po odeśnięciu w dniu wczorajszym większych transportów wojska do Tyrolu, dzisiaj nastąpiło również wzmocnienie garnizonów wojskowych w Przedarlaniu. Garnizon w Brengencji otrzymał nawet auto pancerne.

W najbliższych dniach również inne miejscowości Przedarlania otrzymają oddziały wojskowe. Zarządzenia te są następstwem ostatnich napadów hitlerowców na terytorium Austrii.

POMYSŁOWA AGITACJA HITLEROWCÓW W AUSTRII.

Wiedeń. — Austriacy hitlerowcy wpaśli na nowy pomysł propagandy. Na Dunaju pojawiły się wielkie plakaty ze swa stykami. Plakaty te były napięte na wielkich ramach i puszczane na rzekę. Plakaty te musiała potem usuwać policja. Oprócz tego hitlerowcy przywiązali wielkie swastyki do małych balonów i puszczali je w powietrze. Lekki wiatr zniósł te balony powoli do środka miasta.

OCHRONA GRANIC BELGJI.

Bruksela. — Belgijski minister wojny M. Devez w porozumieniu z prezesem rady ministrów hr. Broqueville w najbliższych dniach żądać ma od parlamentu uchwalenia kredytów w wysokości 700 milionów franków, przeznaczonych na wzmocnienie ochrony granic i budowę fortyfikacji.

W wywiadzie udzielonym prasie minister Devez zaznaczył iż wzmocnienie fortyfikacji jest niezbędne, gdyż wypadki jakie mają miejsce w Niemczech mogą na paść niepokojem.

Na Kubie wybuchła nowa rewolucja

Stolica w rękach zbuntowanych żołnierzy.

Hawanna. — Na Kubie wybuchła nowa rewolucja. Wszyscy oficerowie armii, marynarki i żandarmerji pozbawieni zostali wolności przez zbuntowanych żołnierzy i podoficerów. Gmachy sztabu generalnego i dowództwa marynarki znajdują się w rękach powstańców. Tak, jak obecnie sytuacja się przedstawia, rewolta odbyła się bez przelewu krwi.

Powstańcy żądają ustąpienia całego gabinetu. Prezydent Cuby Cespedes przebywa w chwili obecnej poza stolicą, zwiadczać w towarzystwie szefa sztabu generalnego obszary, nawiedzone przez katastrofę orkanu. Ruch rewolucyjny roz-

szerza się z gwałtowną szybkością na całą wyspę.

Przywódca zbuntowanych wojsk jest, o ile dotychczas można było stwierdzić, sierżant Batista. Sierżant Gonzalez objął dowództwo marynarki kubańskiej, a podporucznik Laurent dowództwo policji.

Nowy Jork. — W kołach politycznych obawiają się, że tym razem wybuchło na Kubie powstanie komunistyczne.

Waszyngton. — Rząd Stanów Zjednoczonych wysłał krążownik i 3 kontrtorpedowce na wody kubańskie dla ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich.

100.000 rodzin na Kubie bez dachu nad głową.

Londyn. — Liczba zabitych przez orkan na Kubie podwyższyła się do 100, a liczba rannych ma wynosić około 800. Lista strat nie jest jeszcze zupełna, ponieważ kilka powiatów jest odciętych i nie otrzymano z nich żadnej wiadomości o rozmiarach katastrofy. Około 100.000 rodzin ma być bez dachu nad głową.

GROźNY CYKLON ZNISZCZENIA.

Nowy Jork. — Nad archipelagiem Bahama przeszedł cyklon, który dokonał wielkich spustoszeń na wszystkich wyspach, należących do archipelagu. Cyklon posuwa się z szybkością 120 mil na godzinę.

Jacksonville. — Wybrzeże Florydy na wieźlił niszczący orkan. Ponieważ wszystkie połączenia zostały zerwane, na razie nie można jeszcze określić rozmiarów katastrofy.

Zołądek, książki i przemiana matejli utrzymują w porządku.
Ziolla Przechydzające
KARPINSKIEGO.

BLYSKAWICZNA PRZESYŁKA Z KANADY DO AFRYKI.

Berlin. — Wicegubernator kanadyjskiej prowincji Kolumbji brytyjskiej wysłał 23 sierpnia paczkę do gubernatora kolonii Kenja we wschodniej Afryce. Paczka przybyła na miejsce po 13-tu dniach, odbywszy drogę 18 tysięcy kilometrów.

Paczka nadana w Vancouver, jechała najpierw koleją do Seattle, następnie amerykańskim samolotem wzdłuż wybrzeża do oceanu Spokojnego do San Francisco. Dalszą podróż odbywała koleją transkontynentalną do Nowego Jorku, gdzie 28 sierpnia załadowano ją na parowiec spieszny „Europa”.

W nocy na 29 sierpnia wystartował z pokładu parowca samolot, który paczkę przywiózł 30 sierpnia do Southampton. Złotej samolot startujący z Londynu do Capstadu zabrał paczkę na swój pokład. W dniu 5 września doręczono paczkę w Nairobi w Afryce wschodniej. Paczka transportowana wyłącznie kolejami i okrętami, przybyłaby na miejsce dopiero za 32 dni.

CELUJA Z ARMAT NIEMIECKICH W KOSZARY LITEWSKIE W KŁAJPEDZIE.

Kowno. — Prasa litewska przytacza za pismem niemieckim „Fridericus” opis pobytu kanonierki niemieckiej „Bremze” w Kłajpedzie.

Pismo niemieckie podaje: „Kobiety i mężczyźni płakali jak dzieci, gdy obudzili się u nich nadzieja, że losy kraju kłajpedzkiego nie są ostatecznie rozstrzygnięte. Młodzież kłajpedzka zaprzęgniła się z żoną kanonierki a kilku młodzieńców stanęło na kanonierce przy dziale i próbowało z niego mierzyć. Jeden z marynarzy zapytał: „Do czego wy celujecie? — wówczas chłopcy odpowiedzieli: „W koszary litewskie”. Marynarze odsunęli ich od dział i oświadczyli im, że kanonierka przybyła do Kłajpedy nie po to, aby strzelać, lecz aby pokazać tutejszym Niemcom, że ojczyzna niemiecka myśli o nich”.

OLBRZYMA GRZYWNA.

Londyn. — Ze Sztokholmu donoszą, iż dyrektor generalny największego w Szwecji i Europie koncernu celulozy „Svenska Cellulosa AG”, Hernod, został skazany za oszustwa podatkowe na grzywnę 830 tys. koron. Wymierzona kara dotyczy transakcji z okresu, w którym magnat za pałczany, Ivar Kreuger, skupował poszczególne większe szwedzkie przedsiębiorstwa celulozy.

POLACY I AMERYKANIE WALCZA O NAGRODĘ GORDON - BENNETA.

Paryż. — Donoszą z Brandfort w stanie Connecticut, że w Nowym Londynie dostrzeżono balon, unoszący się na wysokości 300 mtr. w kierunku morza. Wypuszczają, że jest to balon polski, biorący udział w locie o nagrodę Gordon-Benneta.

Wobec wylimonowania balonów: francuskiego, niemieckiego i katastrofy balonu belgijskiego, szanse zwycięstwa posiadają jedynie Polacy i Amerykanie.

LOTNICZY REKORD SZYBKOSCI.

Chicago. — Lotnik Weddell Paterson junior z Luizjany osiągnął nowy rekord szybkości na aeroplanie, robiąc zgorą 300 mil ang. na godzinę.

FLORYDA I TEKSAS OBJĘTE KATASTROFĄ.

Waszyngton. — Orkan, który przeszedł przez Antyle i wyspy Bahama, wyrządzając ogromne szkody, osiągnął już Florydę i Teksas.

Kilka miast, między innymi Sebring we wnątrz Florydy i Freeport na wybrzeżu Teksasu, jest odciętych od świata. Miasto Houston w Teksasie jest zagrożone.

TAJFUN SZALAŁ W ZACHODNIEJ JAPONII.

Tokjo. — W nocy na wtorek przeszedł tajfun nad zachodnią częścią Japonii. W Osaka zostało zalanych kilka tysięcy domów, a w Tokio tysięcy.

W Kiuczau uległo rozbiciu wiele mniejszych łodzi rybackich.

Na Korei zawałiło się przeszło 50 domów. Cały ruch kolejowy został przerwany. Na szczęście zbiory tylko w małym stopniu ucierpiały od orkanu.

KATASTOFA „TORPEDY KOLEJOWEJ” WE FRANCJI.

Paryż. — Na jednotorowej linii Kolejowej między Erquy a Lamballe w pobliżu St. Brieux zderzyło się we wtorek rano auto na szynach z pociągiem osobowym. Zbiornik benzyny eksplodował i auto się spaliło. Wedle dotychczasowych doniesień ma być większa liczba zabitych i około dwudziestu rannych.

WIELKA POWÓDZ.

Londyn. — Według doniesień z Heiderabadu gwałtowny wylew rzeki Indus spowodował szkody, wynoszące dotychczas kilka milionów funtów sterlingów. Setki ludzi pozostało bez dachu nad głową. Wzbierające gwałtownie wody zalały już okolice Hukhari i Mirzapore. Inne miejscowości są poważnie zagrożone. W Heiderabadzie nasypy przybrzeżne strżone są dniami i nocą przez tysiące robotników.

SMIERC NA POŁOWANIU.

Berlin. — Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że b. landrat Collet uległ podczas polowania śmiertelnemu wypadkowi. W chwili zęgnięcia się z jednym z myśliwych, nieostrożnie trzymana strzelba wypaliła, przyczem kula przebiła głowę landrata, kładąc go trupem na miejscu. Landrat Collet był zwolniony z urzędu w maju na wniosek prezydenta regencji.

ZAMORDOWAŁ SWĄ NARZECZONĄ ŻYDÓWKĘ.

Tallin. — Rozeszła się tu pogłoska, że br. Bertram Tysenhausen, przewodniczący niemieckich hitlerowców w państwach bałtyckich zamordował swą 19-letnią narzeczoną Marję Wentzel z pochodzenia żydówkę.

Morderstwa dokonał obecnie, gdy objął kierownictwo partii hitlerowskiej w państwach bałtyckich.

Zwłoki Wentzłowej znaleziono w roztrąskanym samochodzie. Znaleziona przy niej kartka świadczy, że Wentzłówna popelniała samobójstwo, jednakże śledztwo przeprowadzone w tym kierun-

LAMPKI NAGROBKOWE
POLO
JEDYNE GWARANTOWANE W PALENIU
FABRYKA ŚWIEC I MYDŁA „POLO” WARSZAWA

ku ustaliło, że katastrofa została spowodowana rozmyslnie.

Br. Tysenhausen został aresztowany. Prasa ręką zwróciła się do czynników kompetentnych w Tallinie o szczegółowe sprawy, jednak dotąd żadnych bliższych informacji nie otrzymała.

NIEUDAŁY ZAMACH NA SZEFA POLICJI ANGIELSKIEJ.

Londyn. — Policja otrzymała doniesienie, że na szefa policji angielskiej lorda Trencharda planowano zamach. W związku z tą wiadomością przeprowadziła policja w nocy na wtorek wielką obławę.

Pewien człowiek był świadkiem rozmowy kilku osób, które omawiały szczegóły zamachu rewolwerowego na szefa policji. Zamach miano wykonać już w przednim tygodniu, ale lord Trencharde nie zjawił się w miejscu, na którym ukali na niego zamachowcy. W związku z tą sprawą przeprowadzono liczne rewizje i aresztowano kilka osób.

BRAWUROWY LOT ŁOTEWSKIEGO LOTNIKA NA APARacie WŁASNEJ KONSTRUKCJI.

Paryż. — Lotewski lotnik Kuknusz był w poniedziałek po południu na swym samolocie lecąc z Rygi na lotnisko Le Bourget i będzie kontynuował swój lot do Afryki.

Przybiecie lotewskiego lotnika do Paryża wywołało z tego powodu wielkie zainteresowanie, ponieważ aparat lotnika jest zupełnie samodzielnie przez niego zmontowany. Poszczególne części aparatu lotnik zakupił w różnych miejscach jako stare żelazo, a następnie własnoręcznie skonstruował z nich zdolną do użytku maszynę.

Kuknusz zamierza na skonstruowanym przez siebie aparacie dokonać lotu okólnego dookoła ziemi.

Napad hitlerowców gdańskich na obywateli polskich.

Warszawa. — We wtorek o godz. 12 min. 13 przez ulicę Gdańską maszerował oddział umundurowanej policji partii hitlerowskiej, poprzedzany przez orkiestrę oraz poczty sztandarowe. Chodnikami równoległe z tym pochodem szli pojedynczy bojówkarze, którzy biciem zmuszali publiczność do pozdrawiania sztandarów.

W pewnym momencie bojówkarze przeszli do stojącego na chodniku dyktatora francuskiego Tow. kopalni węgla Dąbrowie p. Franciszka Gulkowskiego, który stał w towarzystwie korespondenta „I. K. C.” red. Bienkowskiego. Jeden z bojówkarzy podszedł do dyr. Gulkowskiego i zażądał, aby pozdrowił sztandar z tem samym żądaniem zwrócił się również do korespondenta „I. K. C.”.

Na żądanie bojówkarzy objął panowie odpowiedzieli, że są cudzoziemcami.

W tej chwili przyskoczył jeden z hitlerowców i uderzył p. Gulkowskiego

PROSZEK z „KOGUTKIEM”
(MIGRENE-NEURALGIE)
USUWA NA JUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA,
BÓLE, ARTRYTYZME,
STAWOWE KOSTNE I T.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”

two (fowl) skie jąc czas Gull palk zbie ność ków W sten sciu. ców obur W wate P. w gdań Ze nie i
POLS NA Wa we 1 przez więz stości spraw wa 1 zoną dr. B go ort nawsk OS Kra llońsk pismo, je, że na un ga się nji w czalny nych t otrzyn sce. R Lwó wie pi w red dzienn przez z czenie ofiicjalr dalej t domu : god, wri wadzoi skiem mana l zakuto sztyw Przycz niku se W I dokona państw i znisz związk drohob wywrot były się bywają z który DZI Wars rano n się star wie d Lot ten loimetrz fania si skiej), c ty zost

twarz. Równocześnie trzech innych bojówkarzy podbiegli do red. Bienkowskiego, podbili mu rękę do góry, zmuszając do salutowania. Wynikła bójka. W czasie samotania hitlerowcy rzucili dyr. Gulkowskiemu na ziemię i zaczęli go bić pałkami i pięściami. Zajęcie wywołało zbiegowisko i oburzenie wśród publiczności, która usiłowała oderwać napastników od napadniętych.

Wkrótce nadszedł redaktor „Vorposten” p. Zarske, który położył kres zajściom. Publiczność po odejściu hitlerowców nie szczędziła pod ich adresem słów oburzenia i potępienia.

W związku z napadem na dwóch obywateli polskich komisariat generalny R. P. w Gdańsku interwenjował w senacie gdańskim.

Ze strony senatu wyrażono ubolewanie i zapewnienie, że zarówno policyjne,

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę ukochanemu mężowi i ojcu f. + p.
JANOWI BOMBOLEWSKIEMU
a w szczególności: Wielebnym księżom: ks. Kubowiczowi — proboszczowi z Blachowni, ks. Kurasłowi, ks. Sobalskiemu, dyrektorowi II-go Gimn. Państw. p. Dominikowi Zbierskiemu, pp. pr.: Wolańskiemu i Kusniewi — wychowawcy kl. VII, całej młodzieży szkolnej II-go Gimn. Państw. wraz z orkiestrą, oraz abiturjentom P. S. N. M. — serdecznie Bóg zapłać składają pozostałym w głębokim smutku
Żona, córka, synowa i synowie.

jak i partyjne środki zostaną zastosowane dla należytego ukarania winnych.
PRZENOSINY POLSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ Z GDANSKA.

Gdańsk. — Polska dyrekcja kolejowa w Gdańsku rozpoczęła w dniu wczorajszym przenosiny do Bydgoszczy i Torunia. W okresie od 4 do 15 bm. stopniowo przeniesienie zostaną wszystkie te wydziały, które znajdują pomieszczenie w Bydgoszczy, zaś po 15 b. m. rozpocznie się translokacja pozostałych wydziałów do Torunia. Przeniesienie dyrekcji zostanie zakończone 25 b. m.

komunistyczna. W czasie rewizji znaleziono u niej kwotę 50 dolarów amerykańskich, nadesłanych na cele MOPR-u przez centralny komitet KPZU. Urządza ona także zbiórki domowe wśród miejscowej inteligencji i uciekała się niejednokrotnie do pogroźek, chcąc na bardziej opornych płatnikach wymusić składki na rzecz MOPR-u.

Obecne dochodzenia policyjne wykazały, że Cyla Kohl, przeważną część dochodów, płynących ze zbiorów i subwencji: C. K. K. P. Z. U. obracała nie na cele pomocy „czerwonym ofiarom kapitalistycznego reżimu”, jak wszędzie głosiła, lecz na cele „samopomocy”, to jest pomagała sama sobie, wydając wiele pieniędzy partyjnych na cele już to osobiste, już to swej rodziny.

Przerwa w procesie doraźnym w Kobryniu.

Kobryń. — Rozprawa przed sądem doraźnym przeciwko 9 oskarżonym o usiłowanie oderwania od Rzeczypospolitej części jej terytorjów, została wczoraj rano przerwana na jeden dzień, celem sprowadzenia kilku dalszych ekspertów, powołanych przez sąd na wniosek prokuratora Jaczyńskiego.

Z rozmów prowadzonych w kularach sądu można wnioskować, iż wypadki, jakie rozegrały się w dniu 4 sierpnia b. r. w Nowosiólkach, pod obłężnym przez silny oddział chłopów uzbrojonych w broń palną posterunkiem policji, miały charakter doraźnego wystąpienia rewolucyjnego, kierowanego przez agitatorów Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Cała akcja przeprowadzona była zgodnie z rozkazami i dyrektywami, jakie otrzymali od władz tej partii, a które przekazała oskarżona Regina Kaplan. — Rozkazy i polecenia jej pisane były w języku rosyjskim a egzemplarze ich znajdują się w dowodach rzeczowych, złożonych sądownie.

Przebieg zajścia pod posterunkiem policyjnym w Nowosiólkach wskazuje wyraźnie, że zbuntowani chłopci kierowani byli przez zdecydowanych na wszystko agentów K. P. Z. B., którzy rozsiadali wśród nich wieści o rozpocznięciu ruchów masowych rewolucyjnych na całym terenie R. P.

STRASZNY WYPADEK.

Warszawa. — Na ul. Pawiej zatrzymał się wóz reklamowy firmy „Dobrolin”. Wóz ten był w kształcie wielkiego pudła od pasty, pomalowany na rozmaite kolory. Dookoła wozu zgromadziły się dzieci, które z zaciekawieniem zaczęły po nim łazić. Nie spodobało się to woźnicy, który nagłe, bez uprzedzenia dzieci, zaczął konia. W tym czasie na wozie znalazł się 9-letni Natan Goldlust, którego noga zwiła się przy kole. Tymczasem koło zrobiło pół obrotu i wyrwało chłopcu całkowicie nogę.

Chłopca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Obecnie prowadzone jest dochodzenie przeciwko woźnicy Antoniu Nowakowi.

CHŁOPCY USMIERCILI SCYZORYKIEM KOLEGĘ.

Wilno. — We wtorek między godz. 7 a 8 rano przy ul. Nowogrodzkiej 28 došlo do sprzeczki między przechodzącymi ulicą kilku chłopcami.

W czasie sprzeczki jeden z nich, niejaki Ludwik Klimaszewski, lat 15, pchnięty został scyzorykiem w ramię. Wobec bicia tętnicy Klimaszewski zmarł jeszcze przed przybyciem pogotowia ratunkowego. Sprawcy zbiegli.

W rezultacie pościgu zatrzymani zostali uczestnicy zajścia Michalewicz, lat 14, Szabas, lat 11 i Lubicz, lat 12. Obecnie poszukiwany jest czwarty uczestnik zajścia, niejaki Kotkas.

Kursy Gimnazjalne

Przyjmują zapisy kandydatów (ek).
Opłata miesięczna niska.
Kurs jednej klasy trwa pół roku.
Nauka w godzinach wieczornych.
Kancelaria czynna od godziny 11—1 od 5—7 pop — ulica Kilńskiego 9, II piętro prawa oficyna.



Miss Europa w stolicy.

W Warszawie zatrzymała się przejazdem „Miss Europa” p. Tatjana Masłowa, rosyjanka z Wilna. Na zdjęciu „Miss Europa” w oknie wagonu na dworcu warszawskim



POLSKA DELEGACJA WOJSKOWA NA UROCZYSTOŚCI WIEDENSKIE.

Warszawa. — Polskie władze wojskowe przyjęły ostatecznie wystosowane przez rząd austriacki zaproszenie do wzięcia udziału w wiedeńskich uroczystościach odsieczy Wiednia. Ministerstwo spraw wojskowych postanowiło delegować reprezentację oficerską W. P., złożoną z dowódcy dywizji kawalerii gen. dr. Bolesława Wieniawy Długoszewskiego oraz mjr. Stępkowskiego i rtm. Tarnawskiego.

OSZCZĘDNOŚCI W SZKOŁACH WYŻSZYCH.

Kraków. — Senat uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał z min. W. R. i O. P. pismo, w którym ministerium komunikuje, że zamierza ekasować szereg katedr na uniwersytecie Jagiellońskim i domaga się od wydziałów wypowiedzenia opinii w tej sprawie w terminie nieprzekraczalnym do dn. 15 b. m. Według otrzymanych tu informacji, podobne pisma miały otrzymać także inne uniwersytety w Polsce.

Rewizje wśród ukraińców we Lwowie.

Lwów. — Policja polityczna we Lwowie przeprowadziła 3-godzinną rewizję w redakcji i administracji ukraińskiego dziennika „Nowy Czas”, redagowanego przez b. posła Dmytra Palijewa. Równocześnie odbyła się rewizja w redakcji nieoficjalnego organu O. U. N. „Nasz Klycz” dalej u kilku mieszkańców ukraińskiego domu akademickiego przy ul. Supińskiego, wreszcie w sklepie spożywczym, prowadzonym na przedmieściu Zniesieńskiem przez studenta ukraińskiego Romana Migala. Tego ostatniego po rewizji zakutu w kajdanki i odstawiono do aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza. Przyczyna wszystkich rewizji i ich wyniku są okryte tajemnicą śledztwa.

W Raniowcach, pow. drohobyczkiego, dokonano w nocy zbezczeszczenia godła państwowego. Nieznani sprawcy zdarli je i zniszczywszy, rzucili do wody. W związku z tem przeprowadziła policja drohobyczka kilka rewizji u miejscowych wyrotowców ukraińskich. Ponadto odbyły się rewizje w Dobrowolanach, u przybywających tam studentów ukraińskich, z których 4-ch przytrzymaono.

DZIŚ LOT OKRĘŻNY DOOKOŁA POLSKI.

Warszawa. — Dnia 6 b. m. o godz. 9-jej rano na lotnisku mokołowskim odbył się start do próby najtrudniejszej, mianowicie do lotu okrężnego dookoła Polski. Lot ten prowadzi na przestrzeni 3.605 kl. lotem przez 27 lotnisk. Wobec wycofania się samolotu RWD 4 (p. Olszewskiej), do startu staje 25 maszyn. Samoloty zostały podzielone na trzy grupy. Mia-

REGULARNA LINJA MORSKA GDYNIA — DALEKI WŚCHÓD.

Warszawa. — Przybył do Polski delegat angielskiej linii okrętowej „Blue Fun line” w Liverpoolu Mac David, który odbył szereg konferencji z władzami portowymi w Gdyni oraz zwiędził większość miast w kraju dla porozumienia się z Izdami przemysłowymi w sprawie uruchomienia stałej komunikacji morskiej pomiędzy Polską a Indjami, Chinami i Japonią.

Wymienione wyżej towarzystwo uruchomi na początku roku przyszłego regularną komunikację okrętową z Gdyni do następujących portów: Penang, Singapur, Honk-Kong, Szanghaj, Kobe, Yokohama. Okręty na Daleki Wschód odchodzić będą co trzy tygodnie. Pierwszymi statkami nowej linii okrętowej odejść mają na Daleki Wschód większe transporty materiałów włókienniczych, wyrobów metalurgicznych i t. p.

DOM STOW. ŚW. ZYTY WYSTAWIOWY NA LICYTACJE.

Kielce. — Między nieruchomościami, wystawionymi w Kieleckiem przez Tow. Kredytowe miasta, z powodu niezapłacenia rat na licytację, znalazł się również dom towarzystwa służących im. św. Zyty. Zaległości wynoszą 17.000 zł. Dom ten mieści w sobie schronisko, w którym znajdują przytułek na starość lub na wypadek kalectwa służące. Schronisko to od czasu ufundowania go staraniem ks. prał. Obuchowicza, ma za sobą bardzo piękną kartę, należy się więc liczyć, że wyznaczona na grudzień b. r. licytacja schroniska obudzi inicjatywę społeczną w kierunku zebrania potrzebnych na spłatę zaległości funduszy i że w ten sposób nie dojdzie do likwidacji tak bardzo pożytecznej placówki społecznej.

„CZERWONA POMOC” DO WŁASNEJ KIEŻENI.

Przemysł. — W związku z licznymi aresztowaniami wśród miejscowych działaczy komunistycznych, dokonały tutaj władze bezpieczeństwa sensacyjnego odkrycia. Ustalono mianowicie, że sekretarką okręgową MOPR-u na Przemysł jest niejaka Cyla Kohl, znana działaczka

KRONIKA

Czwartek: Dziś. — Bł. Melchiora Grodz. Jutro. — Narodzenie N. M. P. Wschód słońca o godz. 5.06 Zachód 18.17
Wrzesień Kalendarz historyczny: Wybór na Króla Stanisława Poniatowskiego w 1764 roku.

— **Pielgrzymka do Częstochowy.** Stowarzyszenie młodych katolików w Sosnowcu organizuje wjazd do Częstochowy w dniu 17 września na uroczystość obchodu 250 rocznicy zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem.

— **8 września pociągi dodatkowe na Jasną Górę.** Mając na względzie udostępnienie przejazdu do Częstochowy jak największej części społeczeństwa, a zwłaszcza mniej zamożnego na święto Narodzenia Najśw. Marii Panny, przypadające 8 b. m., będą uruchomione 7 b. m., wieczorem pociągi dodatkowe z Warszawy do Częstochowy za opłatą tam i z powrotem w klasie 3-jej zł. 9,50 gr. Powrót z Częstochowy do Warszawy Głównej 11 września rano.

— **Pociąg do Wiednia.** Dnia 11 września r. b. odjeżdżają do Wiednia z Krakowa 4-ry specjalne pociągi na uroczystości wiedeńskie.

— **Posiedzenia Rady Przybocznej.** Zapowiedziane na wtorek posiedzenie Rady Przybocznej w związku ze zmianą na stanowisku komisarza miasta, poświęcone było całkowicie pożegnaniu ustępującego komisarza p. Mazura z członkami Rady oraz powitaniu nowego komisarza p. Mackiewicza. Przemówienia wygłosili pp. ustępujący komisarz p. Mazur, obecny komisarz p. Mackiewicz oraz p. dyr. Płodowski w imieniu Rady Przybocznej.

Następnie w restauracji „Paryskiej” odbył się bankiet pożegnany na cześć ustępującego komisarza p. Mazura.

— **Zniżka kosztów utrzymania.** W dn. 5 b. m. komisja statystyczna do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Wasilewskiego ustaliła, że koszt utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z 4-ch osób, w sierpniu wynosił 4 zł. 20 gr. dziennie, czyli o 3,32 proc. mniej niż

w miesiącu poprzednim. Do obniżenia kosztów utrzymania przyczyniło się potanie mąki, chleba, kaszy itp.

— **Do wiadomości Panów Wystawców.** Dyrekcja Wystawy „Przemysłu Okręgu Częstochowskiego” z uwagi na zbliżający się termin otwarcia wystawy komunikuje, iż wpłaty należności za wynajętą stoiska należy uskutecznić za pośrednictwem akwizytorów, lub też bezpośrednio w biurze wystawy, które zostało przeniesione na teren wystawowy — pokój sekretariatu. Dyr. przypomina również, że bilety wolnego wstępu dla osób reprezentujących firmę są do odebrania w biurze Wystawy. Ponadto bilety wstępu abonentów zł. 3 są również do nabycia w pomieszczeniu biurze od godz. 9 do 1 i od 16 do 19-jej.

Wyjazd Prymasa Węgier z Częstochowy.

Jak już wczoraj obszerniej donosiliśmy, delegacja węgierska, goszcząca na Jasnej Górze, po kilkugodzinnym pobycie opuściła Częstochowę o godz. 4 m. 40 po poł., udając się pociągiem do Katowic. J. Em. Prymas Węgier ks. Kardynał Seredi natomiast zanocował na Jasnej Górze w przygotowanym apartamencie i w dzisiejszą środę rano po godz. 9-jej w towarzystwie J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubiny odjechał autem do Katowic, gdzie spotka się z delegacją węgierską, poczem po kilkugodzinnej wizycie u J. E. ks. Biskupa Adamskiego wyjedzie wraz z całą delegacją w drogę powrotną do Węgier. Z pobytu J. Em. ks. Kardynała i dostojnych gości węgierskich na Jasnej Górze podkreślić należy zwłaszcza moment nabożeństwa w kaplicy, po odprawieniu którego J. Em. ks. Kardynał zwrócił się do delegacji węgierskiej z przemówieniem w języku ojczystym, przeprowadzając paralele pomiędzy Węgrami i Polską, a więc podkreślając wszystkie więzy wiary, religii i historii, które łączą dwa bratnie narody.

Podczas zwiędzania skarbcza delegacja węgierska, z racji przypadających aku-

DZWIĘKOWE KINO „LUNA”

Najlepsza filmowa komedia

10% DLA MNIE

w rol. gł. Krukowski, Walter, Mankiewiczówna i inni.

rat na dzień wczorajszego imienia J. Em. ks. Prymasa, złożyła Mu serdeczne życzenia, wręczając bukiet kwiatów i wznosząc okrzyki na Jego cześć.

Miłą niespodzianką dla gości również było, gdy, witając delegację, przemówił do Węgrów w ich ojczystym języku jeden z OO. Paulinów, O. Marjan Toth, Węgier z pochodzenia.

Jasna Góra i Jej cenne pamiątki wywręły na delegacji węgierskiej wielkie wrażenie, goście byli wprost zachwyceni.

Współdziałanie władz

skarbowych z administracyjnymi. W swoim czasie Ministerstwo spraw wewnętrznych zaleciło, aby przewodniczący wydziałów powiatowych zapraszali naczelników urzędów skarbowych na posiedzenia wydziału powiatowego, na których rozpatrywane są przedstawione do zatwierdzenia preliminarze budżetowe gmin wiejskich i niewydziałonych gmin miejskich.

Ze sprawozdań, nadesłanych Ministerstwu skarbu przez Izby skarbowe wynika, że władze skarbowe w wielu wypadkach nie brały udziału w posiedzeniach wydziałów powiatowych poświęconych zatwierdzeniu budżetów związków samorządowych na rok 1933/34, gdyż nie były zapraszone na te posiedzenia. Poza tym stwierdzono, że w niektórych powiatkach kierownicy urzędów skarbowych nie byli zaproszeni do wzięcia udziału w posiedzeniach powiatowych komisji oszczędnościowych, powołanych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej.

W związku z tem Ministerstwo spraw wewnętrznych zaleciło w okólniku wojewódzkiem, aby zwrócić uwagę na obowiązki ścisłego wykonywania na przyszłość omawianego zarządzenia ministerstwa.

— **Specjalne opłaty za korzystanie z wody i kanałów.** Jak donoszą, Ministerstwo spraw wewn. zatwierdziło specjalne opłaty za prawo korzystania z urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych od tych właścicieli nieruchomości, którzy nieruchomości swoich nie przyłączyli do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

— **Tydzień P. C. K. 24.IX—1.X.1933 r.** Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża, który pierwotnie miał odbyć się na początku czerwca r.b. został odłożony na okres jesienny, ponieważ w czasie Zielonych Świątek organizowane były liczne wycieczki do miejscowości dalszych i bliższych. Komitet organizacyjny Tygodnia P.C.K., wybrany w dniu 18 maja b.r., wznowił obecnie swoje prace i zwraca się z gorącym apelem do miejscowego społeczeństwa o poparcie w Tygodniu P.C.K. akcji, zmierzającej do pozyskania funduszy tej, szczególnie w obecnych czasach, tak potrzebnej instytucji.

— **Na rewizję musi być zezwolenie sądu.** Niekiedy zdarza się, że organa policji wbrew postanowieniom art. 150 kod. proc. karnej przeprowadzają rewizję bez uprzedniego polecenia sędziego. Ponieważ fakty przeprowadzania rewizji bez zezwolenia sądu, zdarzają się często, zwłaszcza na prowincji, komendant główny P. P. w Warszawie wydał rozkaz, w którym zwraca uwagę podwładnym na odpowiedzialność dyscyplinarną, a nawet karną, jaką może spowodować niestosowanie się do odpowiednich postanowień kodeksu.

Z Sądu Okręgowego.

Skazany za długi Monopoli Państwowej.

W ub. wtorek Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę Karola Adlera, byłego właściciela handlu win i wódek, oskarżonego o to, że sprzedał otrzymane od Monopoli Państwowej trunki, nie uszcządzając należności w sumie 2.500 zł.

Przewód sądowy rzucił światło na przy czynie finansowego i moralnego załamania się oskarżonego. Objął on sklep z dość licznymi zaletkami podatkowymi. A że wszystkie trunki, z wyjątkiem monopolowych, zostały zajęte i sprzedane z licytacji, więc oskarżony przez pewien czas żył wyłącznie ze sprzedaży otrzymanych w komis wódek. Taką nieopatrzną gospodarką musiała zaprowadzić kupca na ławę oskarżonych.

Sąd skazał Karola Adlera na jeden rok więzienia, lecz połowę kary daro-

wał na mocy amnestji, a resztę zawiesił na przeciąg lat 3-ch pod warunkiem, że w ciągu roku wpłaci do Monopoli Państwowej całą przypadającą od niego na leżność w sumie 2.500 złotych.

Za nieuwieszenie napisu na lemo-niadzie.

W ub. piątek Sąd Grodzki rozpoznawał dwie sprawy właściciela fabryki wód mineralnych Salomona Fiszhaltera (Warszawska 21), oskarżonego o niezachowanie przepisów prawa, które nakazują, aby na butelkach lemoniady, zaprawionej barwnikiem aniliniowym, umieszczony był napis „barwione”.

Oskarżony Fiszhalter, tłomaczył się, że kontroler butelki zakwestjonował w wytwórni, a nie w składzie, skąd towar wysłał się na miasto z wymaganiami przez przepisy prawne napisami.

Sąd jednak nie dał temu wiary i skazał oskarżonego w obu sprawach na grzywnę po 30 zł.

— **Kurs dolara.** Banknoty dolarowe w obrocie prywatnych 6.17/2.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 6 na 7 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50; Pienkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

Nieszczęśliwy wypadek

młodego chłopca z „korkówką”.

Wczoraj o godz. 11-ej rano w szkole powszechnej Nr. 1 przy ul. Kordeckiego podczas lekcji w czwartym oddziale nagle rozległ się huk, a następnie głośnie jęki ucznia Bronisława Pana.

Jak się okazało, chłopiec miał w kieszeni korkówkę. Wystrzał powstał wskutek nieostrożnego zawadzenia cyngla. — Nieostrożny chłopiec doznał oparzeń nogi.

— **Grożą urznięciem głowy.** Szelest Józef (Elżbiety 15) zameldował policji, że Siwcew Stanisław i Józef na tle nieporozumień odgrają mu urznięciem głowy.

— **Powiedziały jaskółki.** Lepartowska Anna (7 mju Kamienic 9) zameldowała policji, że w grudniu dała Tadeuszowi Mutke biżuterję wart. 40 zł. celem zastawienia jej i za pieniądze uzyskane z zastawu miała być przypuszczona do wspólnego handlu z Mutkiem. Mutke biżuterję, zastawił i pieniądze przywłaszczył sobie, niedopuszczając meldującej do spółki w handlu.

Arabskie awantury

na ul. Garcarskiej.

Co się działo w mieszkaniu Bidów?

W dniu dzisiejszym zgłosił się do policji Zylberberg Szmul (Garcarska 69) i zameldował, że gdy przybył do mieszkania Bidów Mariem i Josela (Garcarska 62) po odbiór pieniędzy, żona Bidy, Mariem zaproponowała mu zwrot długu w „naturze” na co się Zylberberg skwapliwie zgodził. W tym czasie nadszedł maż jej Josel Bida ze świadkiem Białkiem Rubinem i groząc mu nożami zażądał 50 zł. Zylberberg, znalazłszy się w pułapce, użył rewolwera strzelając na postrach.

W rezultacie tej oryginalnej „afery”, wkrótce po Zylberbergu zgłosiła się w policji Bida Mariem i złożyła drugie zeznanie, że Zylberberg usiłował nadużyć okazywane mu przez nią względy. Gdy żona Bidy wyszła z komisariatu zjawił się tam z kolei sam p. Bida i złożył 3-cie zameldowanie w tej sprawie oskarżając Zylberberga o usiłowanie zabójstwa z „pistoletu”.

Dochođenje, a następnie Sąd rozstrzygnie kto w tej zawilej sprawie ponosi winę.

— **Skarb w nodze od szafy.** Tajchmer Cypra zameldowała policji, że z mieszkania jej (św. Barbary 99) w czasie remontu skradziono 67 zł., które były przechowane w pudełeczku w nodze od szafy. O kradzież podejrzewa robotników.

— **Nie dość, że korzystal z noclegu.** W stodołę należącej do por. Krakowiana (Jasnogórska 82/90) znalezione śpiących Kopia Jana i jego siostrę Antoninę, bez stałego miejsca zamieszkania. Śpiących sprowadził dozorca Majchrzak, który oprócz tego zameldował, że skradziono z stodoły 1 kg maku, wart. 1 zł 60 gr.

— **Mile osiedlstwo.** Bekus Edward (Tartakowa 43) zameldował policji, że w podwórzu domu, gdzie mieszka, został pobity przez Kotasa i Jasińskiego. Kotas pchnął go nożem w przedramię.

— **Oryginalna „eksmisja”.** Janiszewski vel Janas Bartłomiej zameldował policji, że w czasie jego nieobecności w mieszkaniu (Mirowska 83), gospodarz wyrzucił jego rzeczy, wprowadzając innego lokatora.

Kronika sportowa.

Państwowa Odznaka Sportowa. Miejski Ośrodek w. f. zawiadamia, że próba na P. O. S. dla kandydatów (tek) zgłoszonych już u Komendanta Ośrodka (nie-sportowców) odbędzie się dnia 9 b. m. (sobota) o godz. 15-ej na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego. Terminy następnego prób zostaną ogłoszone dodatkowo. Zgłoszenia do prób na P. O. S. przyjmujemy w dalszym ciągu Komendant Miejskiego Ośrodka w. f. codziennie w godz. od 10 do 13 do dnia 15 b. m. włącznie (biuro: Magistrat, oficyna II piętro).

Wczoraj na kortach warsz. „Legii” rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Polski. W pierwszym dniu uzyskano następujące wyniki: w grze pojedynczej panów: Hecht (Czechosł.) pokonał Laszkiewicza (Bydgoszcz) który zaprezentował się bardzo dobrze, w stosunku 6:2, 6:3, 6:4. Kolcz wygrał walkowerem z Rumunem Mishu, który nie przybył do Warszawy. Tłoczyński wyeliminował Małcużyńskiego 6:1, 6:1, 6:2. W grze pojedynczej pań Czeszka Morhautowa pokonała Grabczewską 6:0, 6:2. W grze podwójnej panów para Tłoczyński — J. Stolarow wygrała z Parą Złobyszewski — Chalier 6:0, 6:3, 6:4. Spotkania rozgrywane będą do niedzieli włącznie.

Regaty kajakowe w stolicy. W niedzielę na Wiśle rozegrane zostały regaty kajakowe, zorganizowane przez K. W. Wisła. Odbyły się dwa biegi o mistrzostwo Warszawy, przyczem w biegu składaków wygrał zespół Wisły, a w biegu kajaków podwójnych zespół Syreny.

KINO „LUNA” wyświetla arcywesoły film polski p. t. „10 procent dla mnie”. Jest to pierwsza udatna próba stworzenia polskiej operetki filmowej. Scenariusz opiewa pocieszne przygody małomieszkańskiej rodziny, która, otrzymawszy w spadku 50 tys. dolarów, przybywa do Warszawy, aby zabawić się i nabrać „fasonu”. Przewodnikiem i faktorem jest Lok, który za swoje usługi pobiera 10 proc. od każdej tranzakcji. Nie brakuje w filmie sytuacji i figur zabawnych. Najbardziej stylowym pod tym względem jest Wł. Walter, jako Grzybek, głowa rodziny. Jemu też zawdzięczać należy najładniejsze sceny: przechodzenie jeźdźni w Warszawie dosłownie „po białej linii”, nabycie pomnika Kopernika za 500 zł. i brawurowa polka w dancingu. Siła komizmu Waltera, rubaszna i zawieszająca do serca widzom. Dowcip „szmoncoski” znakomicie reprezentuje K. Krukowski. Istotną ozdobą filmu, wdziękiem, urodą i ślicznym głosem, jest Tola Mankiewiczówna, przypominająca Jeanette Mac Donald. Doskonała jest też J. Janicka w komicznej roli mamy Grzybko-wy. Wyróżniają się: T. Wesołowski, jako partner Mankiewiczówny, Z. Czaplinska, Cz. Skonieczny, J. Łuszczewski i St. Sielanski. Technicznie film stoi również na wysokim poziomie. Najważniejsze jednak w całości, że usmiać się można serdecznie, zwłaszcza że groteskowej sytuacji i postaci jest wręcz kapitalna.

Ostatnie wiadomości.

OŚMIEM OFIAR KATASTROFY SAMOLOTOWEJ.

Moskwa, 6.9. — Na południe od miasta Podolska, około stacji Łopastnia, w wyniku katastrofy samolotowej zginęło 8 ludzi; zastępcę komisarza ciężkiego przemysłu i szef urzędu przemysłu lotniczego, Baranow, wraz z żoną, szef awiacji cywilnej, Holcman, jego zastępcę Pietrow, dyr. fabryki samolotów, Gorbunow, członek prezydium Gosplana, Zarzar, pilot Dorfman i mechanik Plotnikow.

Bunt w armii na Kubie

RZĄD PODAŁ SIĘ DO DYMISSJI.

Hawana, 6.9. — W Santjago na Kubie garnizon opanywany przez rewolucjonistów przeszedł na ich stronę, uwięził oficerów, a wypuścił na wolność żołnierzy, którzy znajdowali się w areszcie jeszcze z czasów generała Machado. Rewolucjonści złożyli z urzędu gubernatora i burmistrza miasta. Doszło do długotrwałej wymiany strzałów, która jednakże nie pociągnęła za sobą żadnych strat w ludziach. Nie było nawet rannych.

— **Według wiadomości z Hawany** nowa rewolucja kubańska rozpoczęła wczoraj, dokonała się tym razem bez przelewu krwi i bez oporu. Na czele rewolucji stoją, przez sierżanta Batistę,

prof. uniwersytetu St. Martín, oraz radykalny dziennikarz Carbo. Głównym czynnikiem obecnej rewolucji są żywioly kierunek socjalistyczny, wyobrażające kierunek socjalistyczny, lecz nie komunistyczny. W rewolucji czynną rolę odegrały zwłaszcza niższe szczeble wojskowe, a czele których stoi sierżant Batista.

Hawana, 6.9. — Rząd Céspedesza i Ortiza podał się do dymisji po konferencji w pałacu prezydenta z przywódcami rewolucji. Jeden z komisarzy Guillermo Portela pełnić będzie funkcje prezydenta. Dwa krażownikami amerykańskimi przybyły do portu.

WYPADKI W POSELSTWIE POLSKIM W TEHERANIE.

Teheran 6.9. — Bawiący się w ogrodzie 4-letni syn posła polskiego Domaszewicza wpadł do sadzawki i utonął. Wszelki ratunek był szpionny.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA
Nowy Jork 6.9. — W stanie Wisconsin rozbił się „express” przy zderzeniu z pociągiem towarowym. 24 osób jest zabitych, a zgorą 100 rannych.

WYROK ŚMIERCI W POZNAŃU.

Poznań 6.9. — Przed sądem okręgowym stanął w trybie doraźnym Franciszek Rozewicz, oskarżony o mord skrytobójczy na swej żonie Pelagii. Sąd po zbadaniu świadków wydał wyrok śmierci. W razie nieułataskawienia go przez P. Prezydenta, wyrok będzie wykonywany.

KATASTROFA AUTOBUSOWA

POD SIERADZEM.

Łódź 6.9. — Pod Sieradzem wydarzyła się katastrofa autobusowa, w której wyniku 11 osób zostało rannych. Mianowicie z Łodzi wracała wycieczka Tow. gimn. „Sokół” w Sieradzu, gdy nagle, wskutek pęknięcia resorów, autobus wywrócił się, przynajmniej czworo uczestników wycieczki. Policja wdrożyła dochodzenie przeciwko szoferowi autobusu, Szewskiemu, który ponosi winę za wypadek.

OSTRZEŻENIE.

Związek Hallerczyków podaje do wiadomości ogólnej, tak społeczeństwa, jak i wszystkich Hallerczyków, że z tak zwanym „Złazdem Błękitnym w Gdyni”, ani Związek Hallerczyków, ani też Wódz Armii Błękitnej, Generał Józef Haller, niema nic wspólnego.

Zarząd Główny Zw. Hallerczyków.

Dr. M. ROZEN

Choroby skórne i weneryczne leczenie zrytkow. II Alaia Nr 41. od 8-12 i od 2-5

WYŁĄCZNA

sprzedaż wyrobów E. Wedel po cenach fabrycznych Br. Kowalik Częstochowa, II Aleja nr. 41, poleca: kakao „Kakao Wedla rano, energia na cały dzień”

POKOJ

umeblowany do wynajęcia, ul. Śląska 6 m. 1. prawy parter. 2352

HALLO! HALLO! 10.000 Pań z majątkiem od 20.000 frs. do kilku milionów pragnie wyjść zamaż jeszcze w tym roku za Panów inteligentnych i dobrze się prezentujących nawet bez majątku — Pisac

LOSY W KLASY

Premjowane z wygrana 2.000.000 zł. Niepremiowane z wygrana 1.000.000 zł. Ogólna suma wygranych 17.775.750 zł. Do nabycia Biuro „Reonoma” Częstochowa Aleja nr. 21. Na żądanie wysłała się pocztą. 1345

POKOJ

umeblowany do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 15 m. 5. 1311

NAJTAŃSZE MEBLE od skromnych do wykwintnych: sypialni, stołowych, kuchennych i poręcznych poleca Adam Gliński, I Aleja nr. 12. Egz. od 1885 r. Uwaga: Przed zdecydowaniem kupna należy porównać nasze ceny i meble. 2349

SIMASZEK JAN zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo powiatowe w Stopnicach

ZGUBIONO

czarna pelerynę w przejściu ze Starostwa na ul. Jasnogórska. — Uzczywi znalazca zechce zwrócić do sklepu „Gołca” za wynagrodzeniem. 2368

ZGUBIONO

książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Częstochowa na imię Władysława Grajek. 2366

ZGUBIONO

książeczkę Kasz Chorych wydaną na imię Marija Widera. 2371

„UNIVERSEL” 44, Rue de Bourgogne, Paris (7) France. 0211

KUCHENKA

przenośna, prawie nieużywana, do sprzedania. Widzieć od godz. 10-ej do 17-ej, ul. Dąbrowskiego nr. 12. m. 9. 2367

DOM

parterowy nowo-odrestaurowany, z obszernym placem, sprzedam lub wdzierżawię przy ul. Olsztyńskiej nr. 39 (Zawodzie). Wiadomość Antoni Tucholski, poczta Sosnowiec, skrytka nr. 79. 2366

MASZYNE

do pisania używana kupie. Oferty do sklepu „Gołca” pod „Maszyną”

WYNAJME

pokój frontowy, oddzielne wejście, telefon, poczekalnia do użytku lekarza, ul. Kilińskiego 3 m. 2, telefon 17-57. 2372

DO WYNAJĘCIA

6 — 3 i 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, z wygodami, ul. Waszyngtońskiej nr. 20, od godz. 2-6.

3 POKOJE

z kuchnią, z wygodami, w nowym domu, do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 22. 1357

SPRZEDAM

maszynę trykotarską 8 i kuchnię przenośną w dobrym stanie, tanti. ul. Narutowicza nr. 38 1344

ZGUBIONO

książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Częstochowa na imię Władysława Grajek. 2366

ZGUBIONO

książeczkę Kasz Chorych wydaną na imię Marija Widera. 2371

Z posiedzenia

Komisji Kształcenia Zawodowego i Doskonalącego Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu.

W dniu 31 ub. m. odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu — z udziałem wizytatora Kuratorium okręgu Krakowskiego Afanasowicza, wizytatora Wieluńskiego, starosty bezdzińskiego Boxy i ks. prałata Raczyńskiego oraz licznych przedstawicieli szkół zawodowych woj. kieleckiego — konferencja w sprawie położenia szkół rzemieślniczo-przemysłowych w związku z cofnięciem przez Rząd zwrotu opłat za uczące się w prywatnych szkołach zawodowych dzieci funkcjonariuszy państwowych.

Po zagajeniu zebrania przez dyrektora Izby Dittricha, w toku długiej i ożywionej dyskusji, jaka się nad sprawą powyższego rozporządzenia wywiązała, zobrazowano cyfrowo katastrofalny stan finansowy prywatnego szkolnictwa zawodowego okręgu Izby, które, po cofnięciu opłat przez Państwo — wynoszących 40 procent do 70 proc., a w niektórych wypadkach nawet 85 proc. ogólnych budżetów poszczególnych szkół — znalazło się w sytuacji wprost bez wyjścia.

Według obliczeń odnoszących się do 10 szkół zawodowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, z zapisanych w ub. roku szkolnym 1.323 uczniów — 580-ciu stanowią dzieci funkcjonariuszów państwowych. Rocznie więc subsydia z tytułu zwrotu opłat wynosiły zł. 264.400, co w stosunku do ogólnych wpływów zł. 465 tysięcy stanowi 56,8 proc. Poszczególne szkoły Zagłębia otrzymywały więc od Państwa tytułem zwrotu opłat od 23 procent do 85 proc., a czasem i więcej ogólnych wpływów z opłat. W pozostałych ok. 44 proc. budżetów, mieszczą się opłaty gimnie, subsydia samorządów, opłaty za naukę dzieci nie funkcjonariuszów państwowych, dochód z warsztatów szkolnych oraz około 50.000 zł. subsydium Kuratorium Krakowskiego okręgu szkolnego.

Wobec tego katastrofalnego stanu rzeczy, uniemożliwiającego dalszą egzystencję szkolnictwa zawodowego, Komisja uchwalila podjąć dalszą akcję interwencyjną przez wysłanie do Ministerstw: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Komunikacji i Przemysłu i Handlu delegacji, złożonej z przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, Sejmiku Powiatowego w Bezdzinie i prywatnych szkół przemysłowych i handlowych, celem przedłożenia memorjału, obrazującego stan szkolnictwa zawodowego i domagającego się przedsięwzięcia ze strony czynników miarodajnych do różnych środków zaradczych.

Przy tej sposobności należy przypomnieć, że sprawa ta była już — z inicjatywą Izby Sosnowickiej — przedmiotem interwencji ze strony Związku Izb Przemysłowo-Handlowych u pp. prezesa Rady Ministrów, ministrów: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Przemysłu i Handlu oraz Skarbu.

W. L. Anczyc

W pięćdziesiątą rocznicę zgonu. Nie będzie przesadą, jeżeli Anczycą postawimy obok Kraszewskiego z powodu jego różnorodnej pracy, której oddawał się przez całe życie. Poeta, dramaturg, publicysta, popularyzator, redaktor, wydawca, drukarz całe swoje życie poświęcił dla dobra narodowego, dla oświaty. Anczycowi Polska zawdzięcza też wiele, jeśli się zważy na czas, w którym pracował, czas ucisku i przesładowań.

Pokolenia całe dzieci kształtowało swe dusze i serca, rozum i charakter na jego „Przyjaźliki dzieci”, którego niejedynemu cznik mógłby być dziś jeszcze z wielkim pożytkiem czytany przez „milusińskich”.

A „Dzieje Polski w 24 obrazach”. Czyż to nie jest klasyczna czytanka historyczna, która też swego czasu rozszalała się po Polsce w setkach tysięcy egzemplarzy. A „Zbiór celniejszych powieści z literatury angielskiej dla młodocianego wieku”, przeróbka „Robinsona Kruzoe” do dziś czytany przez młodzież — czyż nie wskazują jak Anczyc kochał dzieci, jak wiele myślał o nich, dając młodzieży pożyteczną strawę duchową.

Na sezon szkolny!

**NAJWIĘKSZY WYBÓR KSIĄZEK
MATERIAŁÓW PISMIENNYCH
I POMOCY SZKOLNYCH**

**PRZYGOTOWAŁ SKLEP
GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO**

II ALEJA Nr. 26, TEL. 20-50

Zeszyty szkolne, bruliony, blok rysunkowy, teczki, piórnik, dzienniki uczniowskie, stałówki, pióra, obsadki, ołówki, atramenty, kredki, cyrkle, egiptki, trójkąty, farby, gumy, guma arabska, kalamarze, scyzoryki, papiery, rysownicze, ralszyny, temperaczki, tusze, węgielki, wycinanki i t. p.

Ceny niskie. Obsługa szybka i uprzejma.

W latach 48, 63-cim widzimy Anczycę ściśle zespolonego duchowo z ruchami rewoლucyjnymi, widzimy go jako piewec „Tyrtusza” i popularnego tak w swoim czasie pieśni: „Wstańmy jako upiórów gromada”, pieśni koncentrującej w sobie całą uczuciowość powstania.

Zalamało się powstanie 63 roku, ale Anczyc nie upadł na duchu, jak wielu innych zresztą. Owszem, jeszcze z większą tężnością bierze się do pracy. Ta jego ówczesna literatura dźwięczy energią, wiarą w zwycięstwo, które kiedyś, kiedyś przyjdzie jednak. Jego marsze, pobudki tak chętnie śpiewane przez powstańców i całą Polskę są odzwierciedleniem nastrojów 63 roku, dowodem działań wojennych.

Zorientowawszy się, że powstanie 63 roku upadło, ponieważ nie było poparte przez lud, Anczyc zwrócił pilnie uwagę na włościanstwo i zaczyna szerzyć między ludem oświatę. Redaguje tygodnik dla chłopów, wydaje popularną historię Polski, popularyzuje wiedzę przyrodniczą. Wszystko, co potem w dalszym ciągu rozwinięto się w tym kierunku, było oparte o te pierwsze cegiełki oświaty Anczycowej. I „Emigracja chłopstwa” i „Chłopi arystokracji” i „Łobzowanie” nie tylko wskazują na linję twórczą ludowości Anczycy, ale pierwsze wprowadzają do literatury naszej dramatycznej chłopca, jako cząstkę życiowego organizmu polskiego i na tego chłopca zwracają uwagę ogółu jako na element, który należy podnieść przez oświatę do roli obywatela. Sukmana, w którą ubrał Kościuszko — oto problem żywo obchodzący poetę, głęboko wierzącego, że właśnie Polska dlatego nie zginie, ponieważ w ludzie naszym tyle jest tężyzny, umiłowania wiary i ziem.

Twórca „Odsięczy pod Wiedniem”, zgasił pięćdziesiąt lat temu w pełni sił, nieustannie zapracowany. Zgasił — ale zostawił po sobie piękny plon, piękny, szlachetny, uczciwy. Umarł dobrze zasłużony Ojczyźnie. J. M.

Izba ubezpieczeń społecznych

Warszawa. — Wraz z wprowadzeniem w życie ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych nastąpi powołanie do życia specjalnej izby ubezpieczeń społecznych. Siedzibą izby będzie Warszawa, jednakże izba ta obejmuje swem działaniem całą obszar Rzplitej.

Izba ubezpieczeń społecznych będzie powołana do koordynowania w zakresie

Bezczelna prowokacja

O beczelnej prowokacji uczestników rajdu niemieckiego na terenie Polski donoszą z Gniezna. Mianowicie przybyło do hotelu Francuskiego w Gnieźnie kilku Niemców na 4-ch motocyklach, które miały przymocowane z przodu i z tyłu większe tabliczki z napisami: Ostdeutsche Rundfahrt, Niemców wyprzedzał samochód z numerem rejestracyjnym P. Z. 43.390. — Około godziny 5-ej motocykliści ci przybyli do wsi Jankówka, odległej o 6 km. od Gniezna, zwołując po drodze chłopów niemieckich, przeważnie synów niemieckich kolonistów i wołając. Jeden z uczestników rajdu miał do nich przemówienie krótkie, o treści następującej: „Bądźcie wierni waszej niemieckiej ojczyźnie. W krótkim czasie będziemy u was i wy-

wszystkich zakresów ubezpieczeń społecznych i zakładów ubezpieczeń społecznych. Prezes ubezpieczeń społecznych mianowany będzie przez Prezydenta R. P. na wniosek ministra opieki społecznej. Jak słyhać, ministerstwo opieki społecznej zgłosi kandydaturę na stanowisko prezesa izby równocześnie z ogłoszeniem opracowanych obecnie rozporządzeń wykonawczych do ustawy scalenia.

bawimy was wszystkich z niewoli polskiej”.

Świadkiem tego zajścia był kupiec podróżujący Zygmunt Wojtała z Trzemeszku. Przysłuchiwał się cały czas przemówieniu. Policja dowiedziała się o szczegółach przemówienia niemieckiego dopiero po odejściu Niemców, ponieważ na miejscu połączenia telefonicznego nie było. O podobnych prowokacjach uczestników rajdu donoszą również z Fatkowa i Wrześni.

**Pouczająca - bezpłatna
WYSTAWA BETONOWA
Park Staszica-Muzeum
wyroby-maszyny-informacje**

Z KRAJU.

(—) Gen. Haller na Śląsku. Dnia 3 bm. generał broni Józef Haller bawił wśród swych żołnierzy w Katowicach-Dembie entuzjastycznie witany przez miejscowe obywatelstwo i organizacje, sympatyzujące z ideologią hallerowską. Pobyt gen. Hallera był związany z 10-letnim istnieniem placówki w Dembie, oraz poświęceniem sztandaru tej placówki. Głównym punktem uroczystości był pochód przeszło 1.000 hallerczyków w mundurach z 1920 r. ze sztandarami, banderą chłopską, kompaniami powstańców, stowarzyszenia podoficerów i t. p. Na boisku, do którego udał się pochód, w obecności sen. Korlantego, pułk. Modelskiego, posłów sejmiku śląskiego, przedstawicieli miasta gen. Haller wręczył sztandar prezesowi placówki miejscowej, poczem wygłosił przemówienie, zakończonym uroczystym odpowiadaniem „Roty” Konopnickiej. Po uroczystości poświęcenia sztandaru gen. Haller udał się do szpitala w Bielszowiec, gdzie dokonał dekoracji ciężko rannego podczas pracy w kopalni Piecka.

(—) Wybuch w urzędzie pocztowym. Onegdaj rano nastąpił wybuch w magazynie paczek w Przemysłu, gdy przy przenoszeniu 1-kilogramową paczkę upuszczono na ziemię. Paczka zawierała kapsle zapalowe, które wskutek uderzenia eksplodowały. W magazynie wyleciały szrony w oknach i zniszczonych zostało kilka paczek.

Cygan-hypnotyzer

skazany na 3 lata więzienia.

W warszawskim sądzie okręgowym zakończył się proces przeciw cyganowi Siwakowi, który oskarżony został o kradzież w okienkach kasowych, przyczem według oskarżenia, przy popełnianiu tych kradzieży miał posługiwać się hypnozą.

Przesłuchiwano w sądzie kasjera urzędu skarbowego przy ul. Nowogrodzkiej Kisielskiego, który zeznał, że oskarżony tak potrafił wyprawdzać z orientacji, że w rezultacie cygan zabrał mu 3.500 złotych. Oskarżony dał kasjerowi do wymiany dwa banknoty 500-złotowe, przyczem posługiwał się jakimiś dziwnym rzeczem. Nie można go było zrozumieć, gdy cygan zaczął pokazywać kasjerowi na migi, jakie chce banknoty. Dopiero po odejściu cygana kasjer Kisielski zorientował się, że brak jest pieniędzy. Zalarmowany woźny zatrzymał cygana, sprowadził do okienka. W tej chwili pięknym w niewiadomy sposób znalazły się na stole.

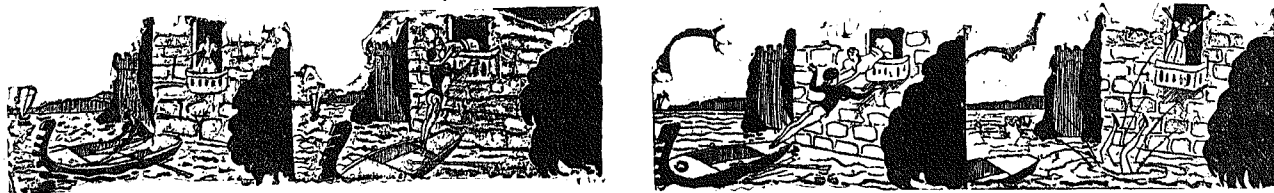
Po przesłuchaniu innych świadków, głosów stron sąd po naradzie uznał cygana Siwaką winnym stawianych mu zarzutów kradzieży pieniędzy przy pomocy hypnozy i skazał go za każde poszczególne przestępstwo na karę dwóch lat więzienia. Łącznie został niebezpieczny cygan skazany na 3 lata więzienia.

(—) Tragiczny list samobójczy. W Warszawie popełniła samobójstwo, wyśkakując z okna swego mieszkania na piętrze 30-letnia Stanisława Tarnowska, bibliotekarka Związku osadników. Samobójczyni zmarła przed przybyciem lekarza. Przyczyną samobójstwa była ciężka choroba.

Ś. p. Tarnowska pozostawiła następujące pismo: „Jako pracowniczka stałam opuszczam pracę z powodu choroby, jako człowiek ciągle się tylko męczę i cierpię, jako matka roli swojej spełnić nie będę mogła, jako inwalidka żyć nie chcę”.

(—) Zyrardów prosi o zwolnienie Blachowskiego. Na terenie Zyrardowa zbieżne są wśród mieszkańców podpisy na petycję do rady miejskiej m. Zyrardowa, ażeby rada miejska powzięła uchwałę zwolnienia się do Pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o ulaskawienie skazanego za zabójstwo naczelnego dyrektora zakładów Zyrardowskich Gastona Koehlera, Juliana Blachowskiego. Jak słyhać, wniosek o tę uchwałę ma być przedłożony na jednym z najbliższych posiedzeń rady miejskiej w Zyrardowie.

SERENADA VENEZIANA



pieśń bez słów.

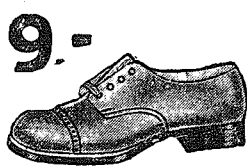
DO SZKOŁY, NA SPACERY I DO TOWARZYSTWA!

Bata

— FABRYKA W CHEŁMKU —



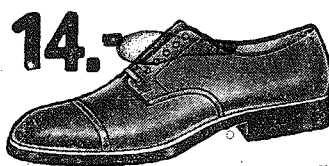
Nr. 27-3
Art. 4462-4
„Trampki” do szkoły, gładki i zabawy
Nr. 23-26 Zl. 1.50 - Nr. 34-38 Zl. 3.-



Nr. 27-34
Czarne lub brązowe boksowe pół-
buciki na silnej skórzanej podszewce.



Art. 1675-05
Elegancki pantofelek na podeszku z czar-
nego lub brązowego boku,



Art. 1927-21
Czarne lub brązowe półbuciki z boku na
trwałej gumowej podszewce. Wysokie Zl. 16.-

NAPRAWIAMY
wszelkie obuwie
w naszych warsz-
tatach repara-
cyjnych, które
urządzone są
według najnow-
szych technicz-
nych wymogów.

Do każdego
obuwia mamy
odpowiednie
pończoski
i skarpetki po
bardzo niskich
cenach.

Ze świata.

(X) Monumentalny pomnik Lenina. W Łoskwie postanowiono wzniesić pomnik Lenina, który ma pobić rekord wysokości. Będzie on mianowicie wyższy od statui wolności, znajdujące się w porcie nowojorskim i ma być wzniesiony na dachu projektowanego pałacu sowieckiego, na placu, na którym stała katedra Zbawiciela. Na miejscu poprzedniej ogromnej kopuły złotej wznosić się będzie posąg Lenina. Wysokość pomnika wyniesie 50 do 75 mtr., podczas gdy amerykańska statua wolności ma wysokość zaledwie 46 mtr. Kolos z Rhodos, jeden z siedmiu cudów świata, miał podobno wysokość tylko 40 mtr. Plan pałacu Sowieców zaprojektował architekt Borys Jofan.

(X) Czworonożni przemysłowcy. Na granicy francusko-belgijskiej straż celna wpadła na trop rozgałęzionego szmuglu, który uprawiano przy pomocy psów. Owzarki rasy flamandzkiej przewożą przemysłowców w autach do granicy belgijskiej, tam trzymają je na łańcuchu w pogranicznej wsi i po kilku dniach wypuszczają je w nocy obławiane przemycanym towarem. W pierwszej linii chodzi tu o przemyt środków aptecznych, o sacharynę, o cygara hawańskie. Walka z tym rodzajem szmuglu, z czworonożnymi przemysłowcami nie jest wcale łatwa i celnicy mają wiele kłopotu, zanim się im uda od czasu do czasu przyłapać obławianego przemytnika owczarka. Są one tak wytrebowane, iż bieżą jedynym tchem, nie zatrzymując się, nie zwracając uwagi na żadne okrzyki, zawołania. Nie mogą sobie poradzić inaczej, celnicy belgijscy

strzelają do psów, w ostatnich zaś tygodniach ofiarą ich strzałów padło blisko 50 owczarków.

Czy wiecie, że..

...w Czechosłowacji wydano rozporządzenie obowiązkowego wprowadzenia je-

zyka polskiego w szkołach średnich czechosłowackich.

...najbogatszym człowiekiem Stanów Zjednoczonych jest obecnie Andre Mellon, b. sekretarz skarbu. Majątek jego wynosi 2,492 milionów dolarów, a dochód roczny 60 milionów dolarów.

...Liga Obrony Powietrznej Państwa w ciągu 10-letniej swej działalności zebrała na swoje cele 23 miliony złotych. Do L. O. P. P. należy 880.000 członków. Jak na 32 milionowy naród trochę mało.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

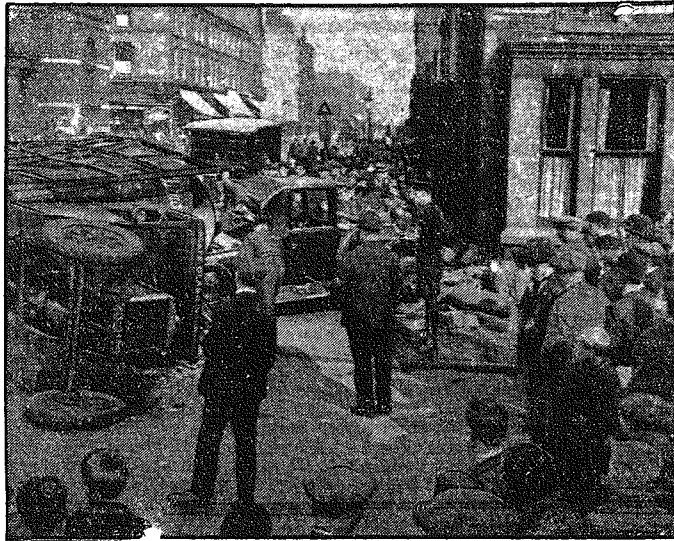
CZWARTEK, 7 WRZEŚNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc. 120 kW.
7:00 Sygnał czasu i pieśń. 7:05 Gimnastyka.
7:20 Muzyka gramofon. 7:30 Dziennik poranny.
7:35 Muzyka gramofon. 7:52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka. 12:25 Codz. przegląd prasy pols. 12:33 Komunikat met. 12:35 Muzyka. 12:55 Dziennik południowy. 14:55 Komunikat Min. Opieki Społ. dla P.U.P.P. 15:00 Muzyka gramof. 15:10 Komunikat eksport. 15:15 Muzyka gramof. 15:25 Komunikat gospod. 15:35 Muzyka gramof. 15:45 Kronika harcerska. 15:50 Muzyka gramof. 16:00 Program dla dzieci. 16:30 Koncert. 17:00 Koncert kameralny. 18:00 Uroczyste niespory z Chelma Lubelskiego z ok. święta Ziemi Chelmskiej. 19:15 Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 7 września 1683 roku. 19:25 Rozmaitości. 19:45 Feljeton. 20:00 Uroczysta audycja z okazji Narodowego Święta Brazylii. 20:40 Dzieńnik wieczorny. 20:50 Komunikat rolniczy. 21:00 Koncert. 22:30 Wiadomości sportowe. 22:40 Komunikaty. 22:45—23:00 Muzyka gramofonowa.

Katowice — fala 408,7 m. moc. 12 kW.
7:00 Transm. z Warszawy. 11:57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gram. 12:25 Transm. z Warsz. 12:35 Muzyka gramofon. 12:55 Transm. z Warsz. 14:55 Muzyka gramofon. 15:05 Komunikat gospod. 15:10 Muzyka gramof. 15:25 Transm. z Warsz. 15:35 Muzyka gramofon. 15:45 Komunikaty harcerskie. 15:50 Muzyka gramofon. 16:15—19:25 Transm. z Warsz. i Chelma. 19:25 Rozmaitości. 19:45—22:45 Transm. z Warsz. 22:45—23:00 Muzyka gramofonowa.

Prezent.

— Meżusiu, jutro są moje imieniny.
— Co ci kupić w prezencie?
— Hmm... bo ja wiem... coś takiego, co by mnie ujększyło.
— Dobrze, kupię ci... woałkę.



Strasziła katastrofa uliczna w Liverpoolu.

Na skrzyżowaniu dwóch ulic w angielskim mieście Liverpool miała miejsce wstrząsająca katastrofa samochodowa. Auto osobowe z taką siłą najeżdżało na wóz ciężarowy, że oba leżyły rozbite na szątki, przyciskając dziecko, które akurat przewożono było w wózekczku. — Na fotografii moment wydobywania dziecka z pod gruzów.

HUGO WAST.

32

Ukryte źródło.

POWIEŚĆ.

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

— Dał mi swój podpis, wzięłam pientądze. Zapla-
ciłem, co było do zapłacenia i zaprowadziłem go do
wej babki, gdzie złożył pierwszą wizytę w charak-
terze narzeczonego. Następnie sprawy potoczyły się
wytkłm biegami i nie miałem czasu żałować swe-
go postępku, gdyż ślub odbył się szybko.

— A teraz — zapytała Marja Teresa — czy ona...
jest szczęśliwa?

Don Pedro potrząsnął głową.

— Powiadają, że nie. Ja jej już dawno nie wia-
działem. Widuję ją u babki. Do niej nie chodzi, bo
mnie oszukał niegodnie. Jego podpis, ten podpis,
który mi dał wzamian za zgodę mojej córki, ważny
był tylko na sześć miesięcy! Potem odmówił mi go.
A ja teraz znów się duszę, i gdyby nie przychodziła
mi w sukurs polityka, majątek dawno by mi prze-
padł.

Marja Teresa nigdy jeszcze nie słyszała ojca mó-
wiącego z takim wzruszeniem: usta mu drżały, lzy
zapleśniały oczy — głęboką gorączką okupywał
wstyd frymarzenia własną córką.

— I nie to jest najgorsze — mówił w dalszym
ciągu. — Najgorsze jest to, że oszukał mnie najpierw
mnie, teraz ją oszukuje. Ten nędznik — jak powia-
dają — i ja w to wierzę — nawiązuje miłości do Del-
nina, wdowa po Barnesie.

— A on? On? — zapytała, wstając w podniece-
niu.

— Kto?

— Juan Manuel pozwala na to?

— Nie wiem. Mówią, że o niczem nie wie i to
jest możliwe... I jest jeszcze coś więcej. Darna na-
jął tych dwóch nieszczęśliwów, aby mnie zamordo-
wali, bo mu jestem w departamencie zawadą w po-
lityce.

— Jakto, czyż on nie należy do tego samego
stronnictwa?

— Tak i ja sądziłem, ale mówią, że on się poro-

zumiał z liberałami.

Marja Teresa położyła się późno, gdyż musiały
zająć się rannym, dla którego kazała przygotować
posłanie w szopie, mieszczącej narzędzia gospodar-
cze. Przechodząc przez ciemny dziedziniec — cięż-
kie chmury zasłaniały zupełnie blask gwiazd — spo-
strzegła, że Damjan idzie za nią. Zbliżyła się doń i
poklepała po ramieniu.

— Pora już spać, Damjanie! północ. Jutro rano
mam z tobą do pomówienia. Obudzisz mnie wcze-
śniej?

— Tak, panienko.

O świcie był już na nogach, przejęty szczę-
ściem otrzymania jej rozkazu do wypełnienia.

Dla zabicia czasu poszedł zobaczyć rannego i
posłanie jego zastał puste. Nikt nie widział go wy-
chodzącego, psy również nie czekały tej nocy: ptasz-
ki odleciały jednak.

Z wiadomością o tej ucieczce udał się pod okno
Marji Teresy.

— Panienko, panienko! — zawołał przez szpa-
ry w okniach.

Usłyszała wołanie i poszła otworzyć, nagradza-
jąc uśmiechem jego posłuszeństwo.

— Ranny gdzieś znikł, panienko.

— Poszedł? Sam? I dokąd?

— Nikt nie wie. A jednak poszedł.

— A jego koń?

Damjan nie czekał ani chwili. Pobiegł tam, gdzie
tej nocy sam przywiązał wierzchowca i nie znalazł
go.

— Nieźle! — rzekła Marja Teresa już ubrana.
I nie wiedziała sama, czemu podobała jej się ta
ucieczka.

Poszła na dziedziniec po dzbanek mleka dla ojca.
Potem poleciała Damjanowi osiodłać dwa konie, dla
siebie i dla niego, chciała bowiem pojechać w pole,
sprawdzić, czy wszystko jest w porządku.

Damjan poskoczył, ażeby spełnić jej rozkaz, a
kiedy wrócił prowadząc wierzchowca za uźdy, i ona
kazała mu, żeby jej towarzyszył, zdawało mu się,
że ziemia wiruje, tak był tem oszołomiony.

Marja Teresa puściła się galopem, on za nią, ale
nie mógł widzieć jej twarzy zachmurzonej jak nie-
bo, gdy się zbierało na burzę. Tak jechali przez ja-
kiś czas, słysząc, gdy ucihał wiatr, galop koni i ło-

skot dalekich grzmotów.

Nagle ona odzwała się, nie patrząc na Damjana.

— Damjanie, pamiętasz Darmę?

Zawahał się z odpowiedzią.

— Tego, co był moim narzeczoną — dodała
chcąc rozjaśnić pamięć wieśniaka.

— Och, Damjan nie zapomniał go: nigdy nie za-
pomni!

— Tak, panienko — odparł.

— Ożenił się z moją siostrą i oszukał ją... tak jak
i mnie... wiesz?

Zadrżał na wywołanie przez nią wspomnienie,
ona zaś spojrzała nań w oczekiwaniu odpowiedzi.

— Wiesz, że on mnie oszukał?

— Nie, panienko. Ale musi tak być. Jak mało mu-
siał panięnek kochać ten człowiek!

— A ty? A ty? — rzuciła z furją, przysuwają-
jąc się tak, że promień jej włosów poruszanych wia-
trem musnął twarz chłopca. — Ty umiesz kochać?

— Panienska to wie — odparł szczerze Damjan,
streszczając w tych słowach swoją historię.

— Umiesz kochać ponad wszystko?

— Tak, panienko.

— Aż do śmierci?

Przytaknął ruchem głowy.

Wówczas Marja Teresa chciała coś powiedzieć,
ale twarz jej się zmieniła i usta zaczęły drżeć. Od-
wróciła się, potężnym razem pejcza dzieliła konia
i ruszyła pędem. I Damjan popędził swojego, żeby
jej dotrzymać kroku.

— Panienko, panienko! — krzyknął przerażony
jej niespodziewanym zniknięciem.

Marja Teresa zwróciła się z nim, a on osłepiony
ogniem namietności, płonącym w jej oczach, poczuł
się stąby i uległy. Bez słowa zeskoczył z konia, aby
sprawdzić stan wierzchowca dziewczyny, która mu-
skała go delikatnie pejczem.

Jak bardzo ją kochał. Czemu był dlań cały świat
w porównaniu z nią.

Ona zrozumiała tę myśl, ogarniającą ją niby pło-
mień, i ujrzała, że zbliża się oczekiwana chwila.

— Aż do śmierci? — zapytała, nachylając mu
się do ucha, wiatr bowiem porywał w inną stronę jej
słowa.

— Och, więcej nawet, niż do śmierci.

(D. c. n.)